

Około miliarda ludzi nie może sobie pozwolić na żadne usługi zdrowotne, a płacenie za ochronę zdrowia wpędza w nędzę około 100 milionów ludzi rocznie, podała w poniedziałek Światowa Organizacja Zdrowia (WHO).

W globalnym raporcie na temat finansowania opieki zdrowotnej agencja ONZ podała, że wszystkie kraje, zarówno bogate jak i biedne mogłyby zrobić więcej w kierunku uzyskania powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej i wezwała je, by przemyślały sposoby na podniesienie efektywności i wykorzystanie nowych podatków oraz innowacyjnego pozyskiwania nowych funduszy w celu zwiększenia dostępu do opieki zdrowotnej.

„Dla wielu usługi zdrowotne po prostu nie istnieją, dla innych są one niedostępne. A jeżeli ich na nie nie stać, oznacza to, że albo z nich nie korzystają, albo powoduje to poważne obciążenia finansowe”, powiedział David Evans, dyrektor WHO ds. finansowania systemów zdrowotnych podczas briefingu poświęconego ustaleniom raportu.

Światowy Raport o Zdrowiu 2010 przedstawia kroki, jakie kraje mogą podjąć, by pozyskać więcej funduszy i zredukować bariery finansowe i w ten sposób spowodować, że usługi zdrowotne staną się bardziej wydajne i dostępne. Raport głosi, że płatności na wydatki zdrowotne pochodzące bezpośrednio z kieszeni ludzi biednych, nie powinny stanowić więcej niż 15-20 procent łącznych wydatków danego kraju na zdrowie. Jednak obecnie w 33 krajach, głównie o niskich i średnich dochodach, bezpośrednie płatności od osób otrzymujących opiekę medyczną wciąż stanowią ponad 50 procent łącznych wydatków na zdrowie. Raport sugeruje, że rządy powinny zdywersyfikować źródła przychodów z takich danin jak podatki od „grzesznych” produktów w rodzaju tytoniu i alkoholu, podatków od transakcji walutowych i narodowych podatków „solidarnościowych”, nakładanych na pewne sektory.

Gdyby Indie wdrożyły podatek w wysokości 0,005 procent od transakcji walutowych, mogłyby pozyskać 370 milionów dolarów rocznie, głosi raport. Gabon pozyskał w 2009 roku 30 milionów dolarów nakładając 1,5% podatek od firm obsługujących przesyłanie do kraju pieniędzy przez imigrantów i 10-procentowy podatek od operatorów telefonii komórkowej.

Zdrowie albo ruina finansowa?

Dyrektor generalna WHO, Margaret Chan, napisała we wstępie do raportu, że „nikt potrzebujący opieki zdrowotnej, wszystko jedno leczniczej czy prewencyjnej, nie powinien w rezultacie ryzykować ruiny finansowej”. „Ponieważ świat zmaga się ze spowolnieniem gospodarczym, globalizacją chorób (...) i rosnącym zapotrzebowaniem na permanentną opiekę (...) potrzeba powszechnej opieki zdrowotnej i strategia jej finansowania nigdy nie była większa”, piszą autorzy raportu. „Nie ma magicznej różdżki, by uzyskać powszechny dostęp. Tym niemniej szeroka paleta doświadczeń z całego świata sugeruje, że kraje mogą się posuwać do przodu szybciej”.

WHO podał, że zazwyczaj 20 do 40 procent wydatków zdrowotnych jest marnotrawionych, często poprzez wydatki na drogie ale nie konieczne leki, niewydajność szpitali i kiepskie wykorzystanie czasu profesjonalistów. Ponad połowa leków na świecie jest przepisywanych, wydawanych lub sprzedawanych nieprawidłowo, a połowa wszystkich pacjentów nie uzyskuje dostępu do przypisanych im leków. Lepsze wykorzystanie medykamentów mogłoby zaoszczędzić państwo do pół procenta wydatków na zdrowie,

WHO: miliard ludzi nie może sobie pozwolić na opiekę zdrowotną

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 16, grudzień 2010 23:00

Odsłony: 2524

głosi raport.

By poprawić skuteczność autorzy sugerują 10 obszarów, w których można dokonać zmian, w tym redukcję niepotrzebnych wydatków na leki, właściwe ich przepisywanie i przyjęcie polityki w ramach której dla każdego leku markowego istniałby równie skuteczny odpowiednik generyczny. Raport wskazał, że niektóre kraje płacą za lekarstwa więcej niż inne – w niektórych miejscach nawet 67 razy więcej, niż wynosi międzynarodowa średnia. Francuska strategia leków generycznych pozwoliła zaoszczędzić w 2008 roku odpowiednik 1,94 miliarda dolarów.

Źródło: [Reuters](#)